

Pomóżmy sobie nawzajem

W sobotę w ramach „Białego miasteczka” członkowie Stowarzyszenia „Hospicjum im. Piotra Króla” na swoim stoisku będą rozmawiać z mieszkańcami powiatu – chcą pytać o to, czego ludzie oczekują od nich, chcą zachęcić do nawiązania kontaktu ze stowarzyszeniem, podsumowywać pierwszy rok działalności. Zorganizują też krótki instruktaż, jak posługiwać się kijkami nordic walking. Za rok być może będzie to jedna z konkurencji towarzyszących „Biegowi nadziei”

- Tym razem głównym celem udziału stowarzyszenia w „Białym miasteczku” jest pozyskanie wiedzy w zakresie oczekiwań mieszkańców Środy i powiatu odnośnie obecnej i przyszłej działalności jego członków. Zamierzeniem stowarzyszenia jest, aby jego aktywność – zanim powstanie hospicjum – w miarę możliwości mogła być odpowiedzią na oczekiwania potrzebujących. W tym celu przygotowana zostanie krótka ankieta. Niezwykle cenna będzie więc obecność każdego, kto ma osobiste doświadczenia związane z opieką nad ciężko chorymi. Ankieta ma również dać odpowiedź odnośnie gotowości lokalnej społeczności do wspierania i współpracy ze stowarzyszeniem – mówi członek stowarzyszenia Tomasz Stachowiak.

Nie tylko z członkami stowarzyszenia będzie można tam porozmawiać. W sobotę będą tam też psycholog, pielęgniarka środowiskowa oraz ksiądz, który ma doświadczenie w działalności hospicyjnej. Porozmawiać z nimi będzie można anonimowo. Będzie można skorzystać z ich porad dotyczących np. tego, jak rozmawiać z ludźmi ciężko chorymi czy też, jak opiekować się osobami długo leżącymi.

Stowarzyszenie zorganizuje też krótki kurs nordic walking. – Jest to coraz popularniejszy w naszym kraju sposób aktywnego spędzania wolnego czasu. Będzie to więc okazja,

aby podczas krótkiego instruktażu nauczyć się prawidłowego poruszania z kijkami. Na pewno warto spróbować, tym bardziej, że zapewniemy niezbędny sprzęt. Każdy, kto złapie „kijkowego” bakcyła, będzie mógł z powodzeniem kontynuować tę pasję w ramach aktywności organizowanych przez Stowarzyszenie Diabetyków Średzkiej – podkreśla T. Stachowiak.

W Środzie jako pierwsi spacerują z kijkami zainicjowali średzcy diabetycy. Stowarzyszenie chce wesprzeć diabetyków w promowaniu takiej aktywności wśród mieszkańców powiatu. Tym bardziej, że może się to przyczynić nie tylko do zawiązania ściślejszej współpracy pomiędzy obiema organizacjami, ale i do rozszerzenia konkurencji w ramach „Biegu nadziei” – W niektórych miastach przy okazji organizowania takich biegów jak nasz majowy na 10 km, są dodatkowe konkurencje. Najpierw biegają dorośli zawodnicy na długi dystans, później młodzież i dzieci na krótkie dystanse, a na końcu właśnie idą «kijkarze». Być może już w przyszłym roku uda się zrzucić formułę naszej majowej imprezy – mówi prezes stowarzyszenia Barbara Król.

W sobotę członkowie stowarzyszenia będą także informowali o swoich dotychczasowych osiągnięciach. A trzeba przyznać, że w ciągu roku udało się zrobić im sporo. W czerwcu

stowarzyszenie w drodze przetargu pozyskało na wieczyste użytkowanie działkę pod budowę hospicjum przy ul. Lotniczej w Środzie. Gotowy jest już projekt architektoniczny. – Obecnie dopracowywane są projekty branżowe. Stowarzyszenie cały czas zabiega o wsparcie ze strony firm wykonawczych i producenckich, które będzie niezbędne wraz z rozpoczęciem robót budowlanych – mówi T. Stachowiak. – Na szczęście odzew przedstawicieli biznesu – i to nie tylko z terenu powiatu średzkiego – często jest pozytywny. Do dzisiaj pozyskano deklarację sponsorskiej współpracy m.in. od wykonawców robót ziemnych i studni głębinowej, dostawcy chemii budowlanej, producentów mebli tapicerowanych oraz zasłon i rolet, a także firmy zajmującej się praniem bielizny. Kolejne deklaracje będą równie cenne. Stowarzyszenie w miarę postępujących prac liczy na pomoc przedsiębiorców – i fachową, i materiałową, i oczywiście finansową.

Pierwszy rok działalności stowarzyszenia upłynął również na aktywności edukacyjnej. Stowarzyszenie wie, że może liczyć na przychylność władz samorządowych. Władze wperają organizacyjnie i finansowo inicjatywę hospicjum. Członkowie i sympatycy stowarzyszenia byli obecni m.in. podczas ubiegłorocznego „Białego miasteczka”, akcji „Pola nadziei” realizowanej jesienią 2012 i wiosną 2013, Jarmarku Bożonarodzeniowego, czy wreszcie „Biegu nadziei”. Podczas wszystkich wspomnianych wydarzeń prowadzono szeroką akcję informacyjną na tematy hospicyjne oraz zbierano datki przeznaczone na budowę Centrum Hospicyjnego.

pik

Nie będą rywalizować, ale współpracować

Na terenie Środy w ciągu kilku lat powstaną dwa ważne centra opieki nad osobami przewlekle chorymi. Jeden poprowadzi Stowarzyszenie „Hospicjum im. Piotra Króla”. Drugi – spółka szpitalna, która powstanie ma jeszcze w tym roku. Oba ośrodki, które będą pomagać chorym, będą uzupełniać swoje oferty

Kilka tygodni temu na łamach „Gazety Średzkiej” pisaliśmy o planach dyrektora szpitala Zbigniewa Hupała w związku z uruchomieniem w Środzie dużego ośrodka opieki paliatywnej. Taki ośrodek długoterminowej opieki poprowadzić ma spółka szpitalna. Tymczasem stowarzyszenie ma już gotowe projekty budynku i w zasadzie mogłoby już rozpoczynać prace budowlane. O tym czy w Środzie jest miejsce dla dwóch takich ośrodków rozmawiali przedstawiciele hospicjum i Z. Hupała dyrektor średzkiego szpitala. Spotkanie odbyło się 28 sierpnia w Urzędzie Miejskim. Zorganizował je burmistrz Środy Wojciech Ziętkowski z inicjatywy prezesa stowarzyszenia Barbary Król. Bezpośrednim powodem była publikacja na naszych łamach poświęcona planom rozwojowym szpitala. – Rozmowa miała wyjaśnić wątpliwości, czy przyszła działalność obu podmiotów – mającego powstać hospicjum i rozszerzającego swoją działalność szpitala – nie obejmuje tego samego zakresu świadczeń dla chorych mówi przedstawiciel hospicjum Tomasz Stachowiak. – Jak wiadomo, istnieją plany, aby w Środzie w najbliższych latach powstał ośrodek opieki dla przewlekle chorych. Miałyby on być oddziałem szpitala zlokalizowanym w internacie Zespołu Szkół Rolniczych.

T. Stachowiak relacjonuje, że w czasie spotkania w UM Z. Hupała zapewniał, że w ramach mającego powstać zakładu nie przewiduje się łóżek dla chorych wymagających opieki hospicjum stacjonarnego, czyli

pacjentów w ostatnim etapie choroby nowotworowej, którymi już bardzo trudno opiekować się w domu. Tym samym działalność szpitala – także w kontekście dostępu do środków z NFZ – nie tylko nie będzie konkurencją dla powstającego hospicjum, ale wręcz uzupełnieniem oferty kierowanej do wymagających opieki i leczenia chorych oraz ich rodzin. Obie placówki w miarę potrzeb i możliwości mają ze sobą współpracować i wzajemnie sobie pomagać. To niewątpliwie dobra wiadomość, zwłaszcza biorąc pod uwagę systematyczne starzenie się społeczeństwa i przewidywany wzrost zapotrzebowania na opiekę paliatywno - hospicyjną.

Teraz zarówno dyrekcja szpitala jak i członkowie stowarzyszenia czekają na wyjaśnienie zasad przyznawania dofinansowania z budżetu Unii Europejskiej w latach 2014-2020. Dla obu placówek, które w planach mają budowę czy też rozbudowę istniejącego obiektu, taka finansowa pomoc ze środków unijnych byłaby bardzo dużym wsparciem w realizacji zaplanowanych inwestycji. Na dziś jeszcze nie wiadomo, jakie trzeba będzie spełniać warunki, by móc aplikować o środki. – Między innymi dlatego stowarzyszenie wstrzymuje na razie rozpoczęcie budowy. Przedstawiciele stowarzyszenia liczą na możliwość skorzystania z unijnego dofinansowania. Wtedy jednak potrzebny będzie także wkład własny, dlatego zebrane dotychczas pieniądze nie są jeszcze wydawane – mówi T. Stachowiak. – Trzymamy kciuki za powstanie obu placówek – to wielka szansa dla przyszłych pacjentów. (pik)

Sredzcy seniorzy

W Rewalu było wspaniale

Hermanów

Herman